



CENA 8.-Zł

Podwójny MAT



Przed kilku dniami byłem mimowolnym świadkiem tragicznego w skutkach wypadku drogowego spowodowanego przez bezmyślność kilku chłopców – uczniów piątej klasy szkoły podstawowej.

Wracali ze szkoły i rozbawieni biegali po chodniku. A ich zabawa polegała na rzucaniu sobie nawzajem czapek z głów i biciu się tornistrami.

Szedłem z kolegą i zajęci rozmową nie zwracaliśmy specjalnej uwagi na chłopców, którzy znajdowali się ok. 30 metrów przed nami. Nagle mój towarzysz krzyknął i popędził szybko w stronę chłopców. Pobiegłem tam również. Nim zdążyliśmy dobiec nastąpił wypadek. Zobaczyłem samochód gwałtownie skręcający na chodnik, a po chwili usłyszałem trzask zgniataanej blachy i brzęk stłuczonej szyby. Wóz rozbił się o latarnię. Kierowca doznał poważnych obrażeń.

Jak się okazało przyczyną wypadku był jeden z chłopców, który wyskoczył na jezdnię po rzuconą tam przez kolegę czapkę nie zwracając przy tym najmniejszej uwagi na nadjeżdżający w tym momencie samochód.

Drodzy Przyjaciele! Specjalnie opisałem Wam ten wypadek tak dokładnie, żebyście zdali sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie grozi na drogach i jezdniach. Bezmyślność pieszych i brawura kierowców jest przyczyną śmierci i kalectwa tysięcy ludzi. Nie pomogą światła, zebry, łańcuchy i siatki, o ile sami na co dzień nie będziemy przestrzegać reguł i przepisów drogowych. Im większą zachowamy ostrożność tym mniej będzie niepotrzebnych tragedii.

Przy okazji chciałem Wam zaproponować zorganizowanie przy każdej szkole i w każdym osiedlu drużyn Młodzieżowej Służby Ruchu (MSR). W kraju mamy takich drużyn kilka tysięcy. Dzięki nim przy wielu szkołach dzieci mogą bezpiecznie przechodzić przez jezdnię.

Z Waszych listów wiem, że wielu z Was chce w przyszłości znaleźć się w szeregach MO. Zaczynajcie więc teraz poznawać jedną z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych służb, jaką jest Służba Ruchu Drogowego.

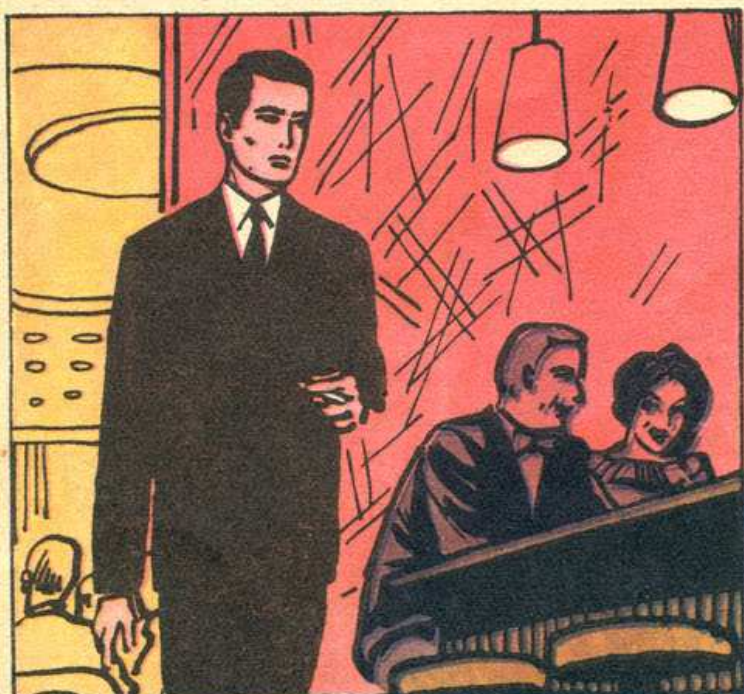
Jeżeli dojdziecie do wniosku, że podółacie tej pracy – zgłoście się za pośrednictwem wychowawcy lub sami do Wydziału Ruchu Drogowego miejscowej jednostki MO, a ręczę Wam, iż naczelnik tego wydziału dołoży wszelkich starań, by pomóc Wam w realizacji Waszych planów.

Napiszcie mi jak pracują zorganizowane przez Was drużyny MSR.

Wasz Kpt. Jan Żbik

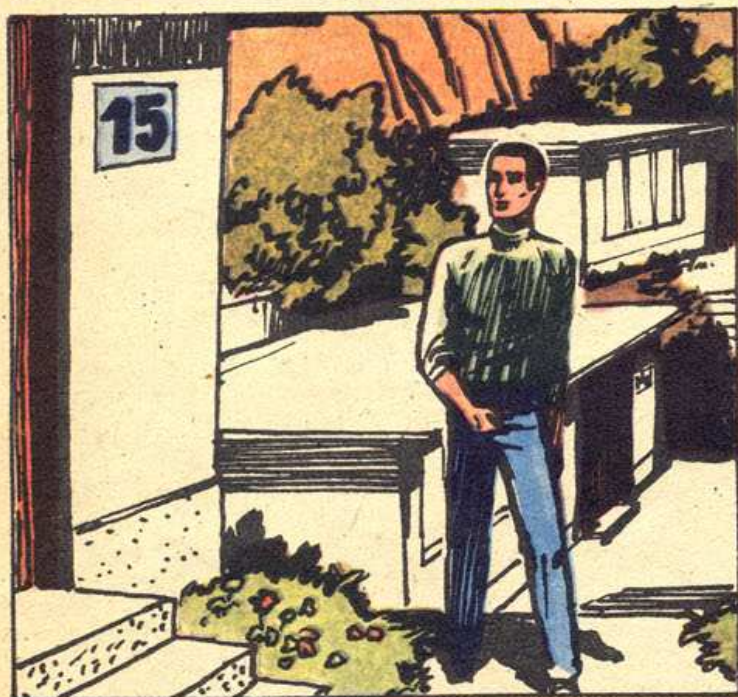
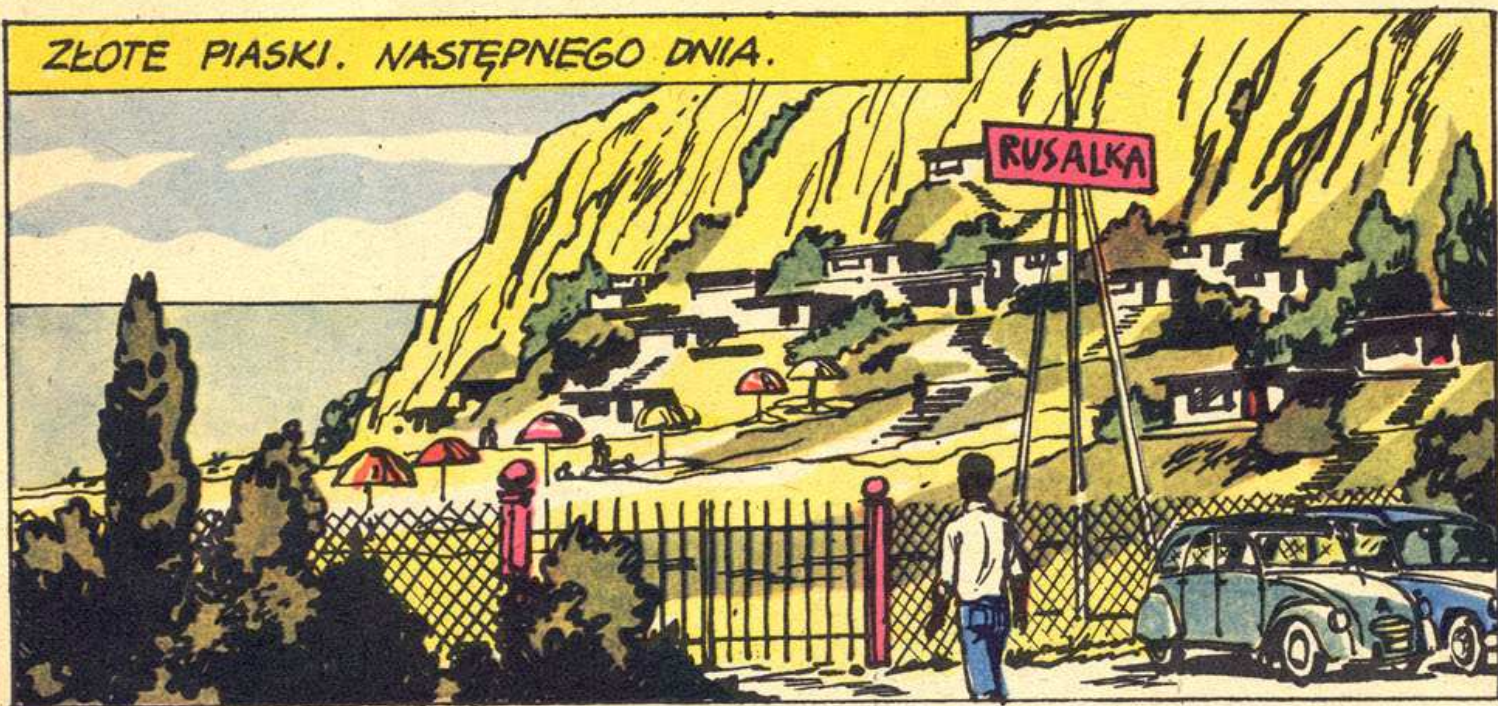
W ŻŁOTYCH PIASKACH ZOSTAŁ
ZATRZYMANY PRZEZ MILICJĘ
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ,
SZEF SIATKI PRZEMYTNIKÓW BRYLAN-
TÓW. ZDAŻYŁ JEDNAK PRZEDTEM
WYZNACZYĆ KAPITANOWI ZBIKOWI
SPOTKANIE W RESTAURACJI „ASTORIA”
W ŻŁOTYCH PIASKACH.







ZŁOTE PIASKI. NASTĘPNEGO DNIA.



ZŁOTE PIASKI. GABINET MAJORA BONEWA.

NAWIAZAŁEM KONTAKT Z JESZCZE JEDNYM OGNIWEM SIATKI. TOWAR MA ODEBRAĆ ERIKA. MIESZKA W DOMKU PIĘTNASTYM W „RUSALCE”.

BRYLANTY ZATRZYMALISMY, MARYNARZ KOLEW SIEDZI, CO ROBIĆ?

PROPONUJĘ WYPUSZCĆ KOLEWĄ. WYTŁUMACZYĆ MU, ŻE ZASZŁA POMYŁKA. DO SCHOWKA W ŁODZI MOŻNA WŁOŻYĆ IMITACJĘ BRYLANTÓW.

ŚWIETNA MYŚL. ZA TRZY GODZINY MARYNARZ BĘDZIE U SIEBIE.

JUTRO WIECZOREM GO ODWIEDZĘ.

UBEZPIECZAC WAS?

DAM SOBIE RADE.

UWAŻAJCIE NA SIEBIE, KAPITANIE...

NA DRUGI DZIEŃ WIECZOREM.





NAD WEJŚCIEM DO PIWNICY
ZACZAŁY SIĘ DWIE TAJEMNICZE
POSTACIE...



...ZBIK ZDA-
ZYŁ ZAUWA-
ZYĆ W CIEM-
NOSCI BŁYSK
KLEJNOTU...





MOGĘBYM DOSTAĆ
TROCHĘ BENZYNY?



ZYCZĘ PRZYJEMNYCH
SNÓW. ERIKA, SCHO-
WAJ PACZKI!



NIEWIELE BRAKOWAŁO, ŻEBY NAM
SPRZĄTNEJ TOWAR SPRZED NOSA.

ODWALILI ZA NAS NAJGOR-
SZĄ ROBOTĘ. MIAŁEM
RACJĘ, ŻEBY OBSERWOWAĆ
KOLEWA.





GABINET MAJORA BONEWA.

TRZEBA USTALIĆ, CZY
DZISIEJSZEJ NOCY DYNOW
I KARILA, NASI ZNAJOMI
ZE STATKU, WYJEZDZA-
LI Z MIASTA.

MYŚLICIE,
ZE TO ONI
ZABRALI
„BRYLANTY”?

WSZYSTKO NA TO
WSKAZUJE. ZNALI
KOLEWA, WIEDZIE-
LI O BRYLANTACH,
NAJBARDZIEJ SĄ
PODEJRZANI.

KARILA I DYNOW
SĄ STĄŁYMI BY-
WALCAMI RESTAU-
RACJI „INTERNA-
TIONAL”. ZNAMY
TAKŻE
JEJ
ADRES.

MUSZĘ SIĘ
Z NIĄ SZYBKO
SKONTAKTO-
WAC.

TO
MOŻNA
ZORGANI-
ZOWAC.

SPOTKAMY SIĘ
W „INTERNACIONALU”.

MINĘŁO KILKA GODZIN.



PROSZĘ SPOJRZEC
W LEWO. CZWARTY
STOLIK OD OKNA.
PRZYSZKA SAMA.

POSTARAM SIĘ,
ZEBY SIĘ NIE
NUDZIŁA...



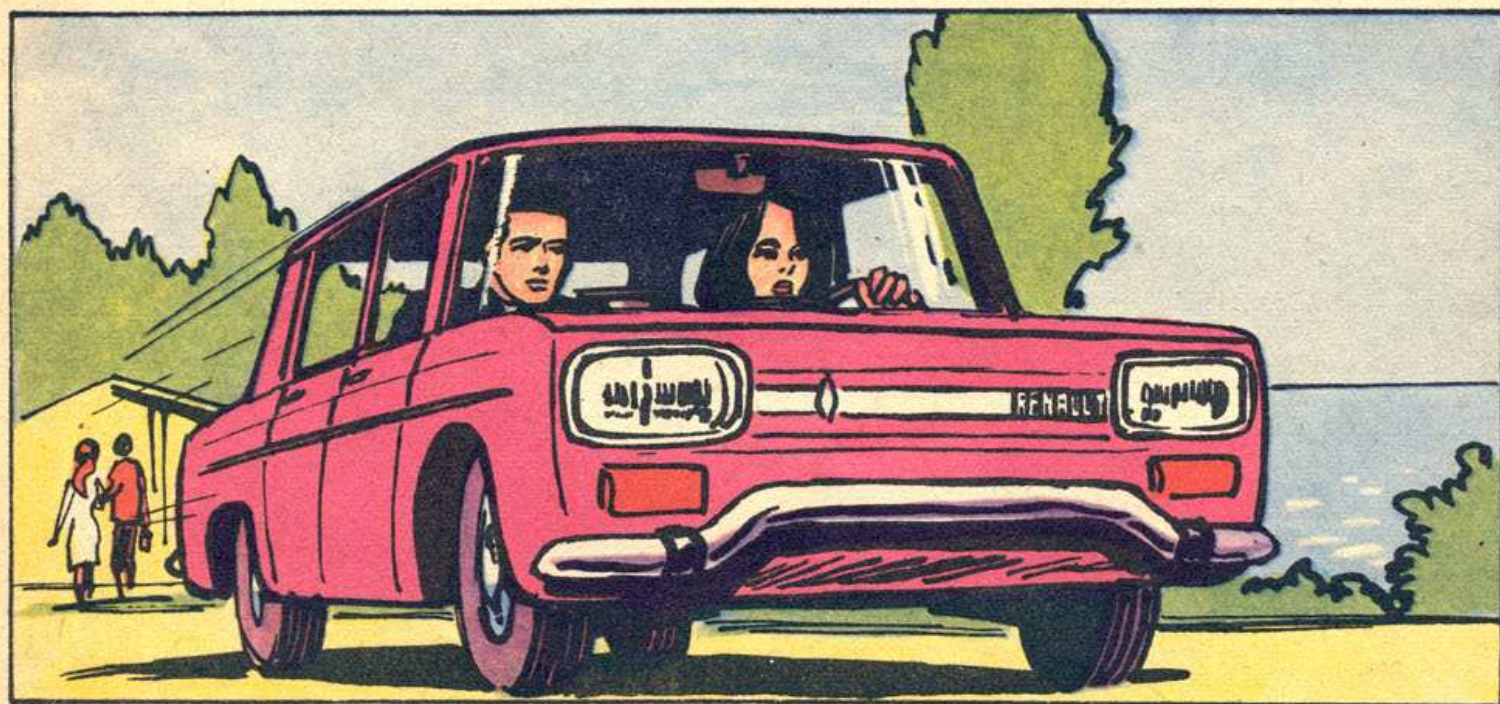
POWODZENIA,
KAPITANIE.



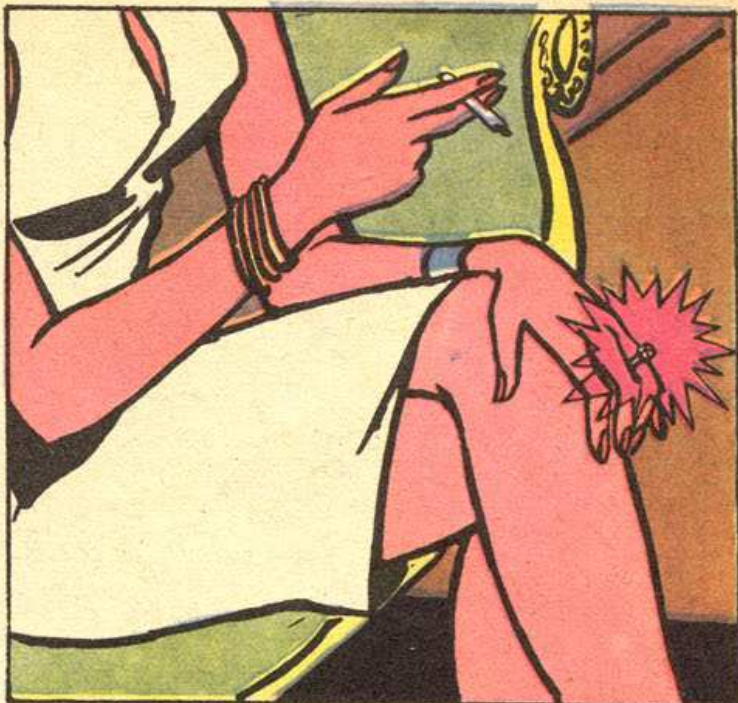
DOBRY
WIECZÓR.
MOŻNA PA-
NIĄ PROSIĆ?

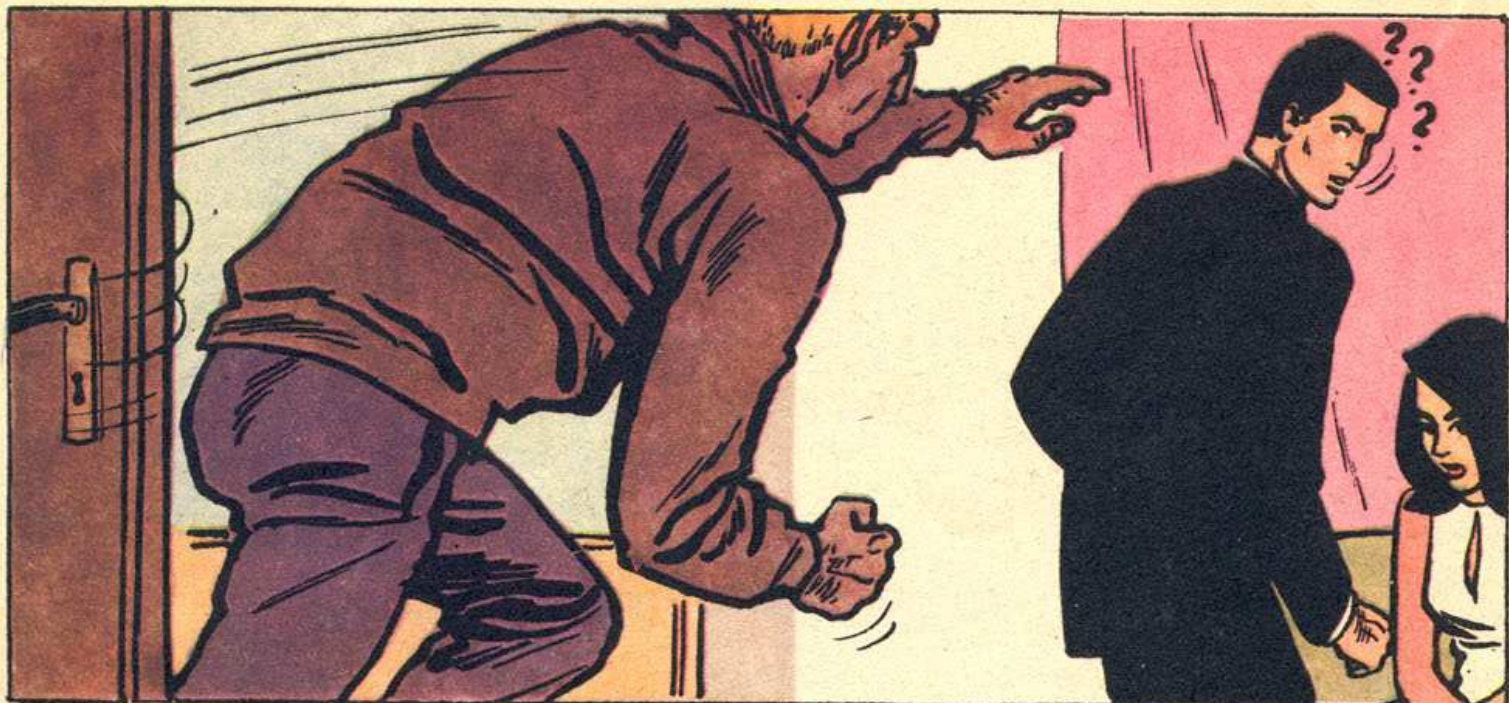
Z PRZY-
JEMNOŚCIĄ.
CO ZA
MIŁE
SPOTKANIE.





POKOJ KARILI W HOTELU.





SALA RESTAURACYJNA HOTELU
„INTERNATIONAL”.

CZEGO SIĘ
PAN
DOWIEDZIAŁ?

BRYLANTY ZMIENIŁY
WKASCICIELA. MA JE
ERIKA Z „RUSAKI”.

NAPAD NA
WAS JEST
JEJ
SPRAWĄ?

NIE, DYNOWA I KARILI.
IM Z KOLEI TOWAR ZABRA-
LI ERIKA I JEJ POMOCNIK.

CO ROBIMY
DALEJ?

MIMO WSZYSTKO BĘDĘ
CZekał NA ERIKE JUTRO
O POŁNOCY NA SZOSIE
KOŁO TRZECZ DEBOW.
MAJĄ TAM BYĆ RÓW-
NIEŻ KARILA I DYNOW.
PO SPOTKANIU
ZATRZYMAJCIE
ICH.

ZAKRĘT SZOSY KOŁO TRZECH DĘBÓW.



DOCHODZI
POŁNOĆ.
TO ONI!



JESTEŚMY
PUNKTUALNI,
JAK PAN
WIDZI...

POCZEKAMY JESZCZE
NA ERIKĘ.
POWINNA JUŻ BYĆ.



MYSŁI PAN,
ŻE ZJAWI SIĘ
TU PO TYM, CO
SIĘ STAŁO?

NIE WIEM, ALE TO
ONA WYZNACZYŁA TU
SPOTKANIE.



NIE PRZY-
JECHAŁA.

NA JEJ
MIEJSCU ZRO-
BIŁABYM TO SAMO.
BYŁ PAN OPTYMISTA.



NIE BĘDZIEMY
CZekać DŁUŻEJ.
PROSZE BYĆ JUTRO
TUTAJ O TEJ SAMEJ
PORZE.



PAN TU ZOSTAJE?

NIE, ZA
CHWILĘ
ODJEZDZAM.



MAJOR BONEW?
SPOTKANIE NIE ODBYŁO
SIĘ. ERIKA NIE PRZY-
JECHAŁA.

CZEKAM NA PA-
NA KAPITANIE.
MAM PILNĄ
WIADOMOŚĆ!

TYMCZASEM ERIKA I JEJ WSPÓLNIK,
BIAŁYM VOLKSWAGENEM ZBLIŻA-
LI SIĘ DO GRANICY BULGARSKO-
-RUMUŃSKIEJ.

Z PEWNOŚCIĄ
ZORIENTOWALI SIĘ,
ŻE NIE PRZYJEDZIE-
MY NA SPOTKANIE.

NIE PODOBAŁ
MI SIĘ TEN
INŻYNIER,
KTÓRY ZŁOŻYŁ
CI WIZYTĘ
W „RUSALCE”.



POWIEM, ŻE
INŻYNIER NIE
PRZYSZEDŁ
NA SPOTKA-
NIE I NIE
MÓGŁAM
ODEBRAĆ
TOWARU.



MNIE NA PEWNO. NARESZCIE BĘDZIE-
MY MIEĆ DUŻO PIENIĘDZY. MAM JUŻ
ODBIORCĘ TYCH BRYLANTÓW. - JUBILER
W ZÜRICHU.



W CENTRALI GO ZA-
KATWIA. NIE UWIERZA.
W JEGO BAJECZKĘ
O KRADZIE-
ZY BRYLAN-
TÓW.

A CO TY
POWIESZ
SZEFOWI?



UWIERZA?



CHCIAŁBYM
JUŻ TAM
BYĆ.



GABINET MAJORA BONEWA.

ERIKA WYJECHAŁA Z „RUSALKI” W CZESNYM RANKIEM. PUNKTY GRANICZNE, LOTNISKA I DWORCE POWIADOMIONE. CZEKAM NA INFORMACJE.

DLACZEGO TO ZROBIŁA?

CHCIAŁA WYKOZYSTAC OKAZJĘ I ZAGARNĄĆ BRYLANTY DLA SIEBIE... ZA ICH ZAGINIĘCIE ODPOWIADAM JA I KOLEW.



**GABINET OFICERA DYŻURNEGO
MILICJI BUŁGARSKIEJ.**

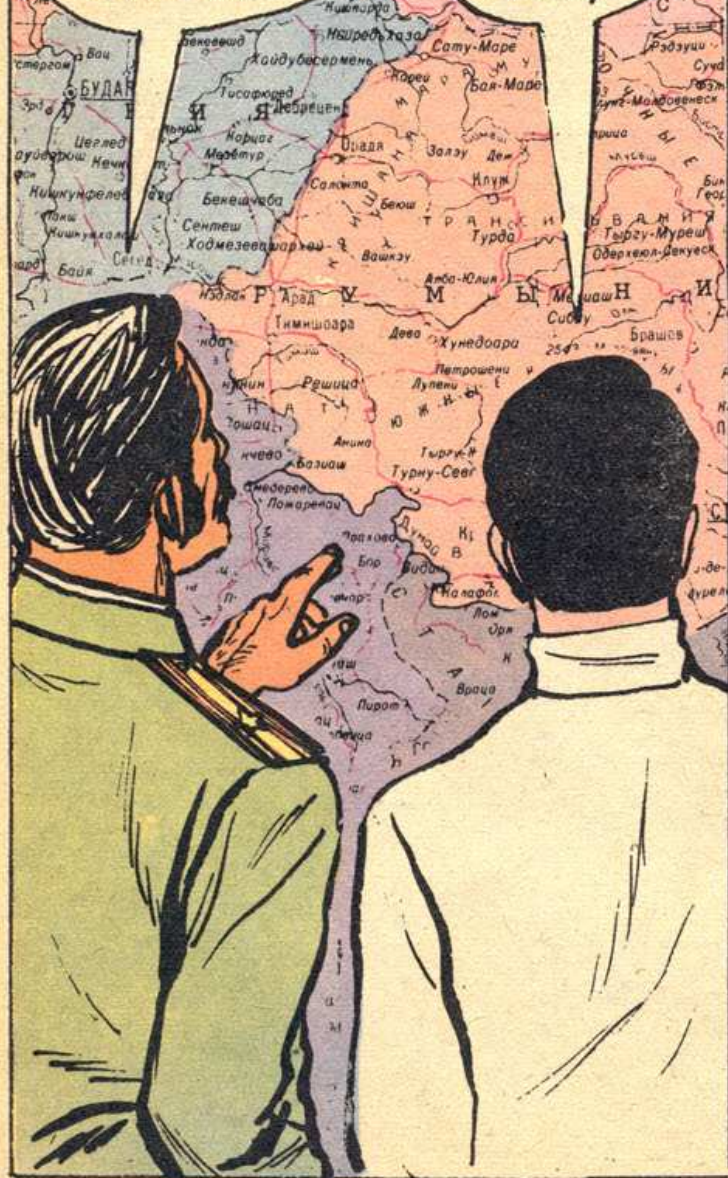
BYŁY JAKIEŚ
INFORMACJE?

OTO OSTATNI
MELDUNEK
Z RUMUNII.



SA NIEDALEKO
ORADEI, 150 KM.
OD BUDAPESTU,
SKĄD JUŻ TYLKO
SKOK DO
WIEDNIA.

POWIADOMCIE
MILICJĘ
WĘGIESKĄ,
ABY OD ORADEI
ŚLEDZIŁA
ERIKĘ.



JADĄ W KIERUN-
KU BUDAPESTU.



POŁĄCZCIE MNIE
Z WARSZAWĄ
Z PUŁKOWNIKIEM
CZELADKĄ.





POKOJ W HOTELU.

PYTAŁEŚ PUŁKOWNIKA,
CO ZE MNĄ ?

WRACASZ
DO WARSZAWY.
MAJĄ COŚ NOWEGO
DLA CIEBIE. DO
BUDAPESZTU PRZY-
LECI MARZENA.



ZAKUJĘ, ŻE NIE
MOGĘ BYĆ Z TOBĄ
DO KON-
CA TEJ
GRY.

GRA
JESZCZE
POTRWA.



CZY MOGĘ
ODPROWADZIC
CIĘ DO SAMO-
LOTU?

BĘDZIE MI
BARDZO MIŁO
OLU.





PO TRZECH GODZINACH LOTU, SAMOŁOT WYLĄDOWAŁ NA LOTNISKU W BUDAPESZCIE. TAM OCZEKIWALI: MAJOR KERTYSZ I PORUCZNIK MARZENA.

WITAM WAS
SERDECZ-
NIE,
KAPITA-
NIE!

JAK SIĘ MASZ, ZBIK?
ALE JESTES OPALONY...

CO Z ERIKĄ?



ERIKA I JEJ PARTNER
ZATRZYMALI SIĘ W HOTELE
"MITROPA". ODPOCZYWAJĄ
PO PODROŻY. MAMY
ICH NA OKU.

JESZCZE DZISIAJ
ZŁOŻĘ IM WIZYTĘ.



ZBIK, MASZ POZDROWIENIA
OD KOLEGÓW. CZEKAJĄ NA CIEBIE.
MICHAŁ DZIELNIE CIĘ ZASTE-
PUJE W PRACY.



MAJORZE KERTYSZ,
CZY MOŻEMY OD RAZU
PRZYSTĄPIĆ DO
ROBOTY?

JESTEŚMY
DO WASZEJ
DYSPOZYCJI...



POKÓJ W HOTELU „DUNAJ”.

POJEDZIESZ DO
ERIKI, PRZEDSTAWISZ
SIĘ JEJ JAKO ŁĄCZNIK
Z CENTRALI. ZAPYTASZ
O BRYLANTY.

A POTEM?

POWIESZ JEJ,
ŻE CENTRALA
NAKAZUJE,
ABYM PRZYJE-
CHAŁ DO
BUDAPESZTU.

A JAK POWIE, ŻE
TY ZABRAŁEŚ
BRYLANTY I NIE
WIE GDZIE
JESTES?

MUSI MNIE OD-
NALEŻĆ - TO
POLECENIE
CENTRALI.
BĘDĘ CZEKAŁ
NA CIEBIE
TU, W HO-
TELU.



HOTEL „MITROPA”

CZY PANI
ERIKA?

TAK, TO JA.
A O CO
CHODZI?



JESTEM
Z CENTRALI.

MIKO MI.
PROSZĘ
SIADAC’.



CENTRALE INTERESUJE JAK
PRZEBIEGA TRANSPORT...

WSZYSTKO
POSZŁO NOR-
MALNIE.
SZCZEGÓŁY
WYJASNIĘ
TYLKO
SZEFOWI



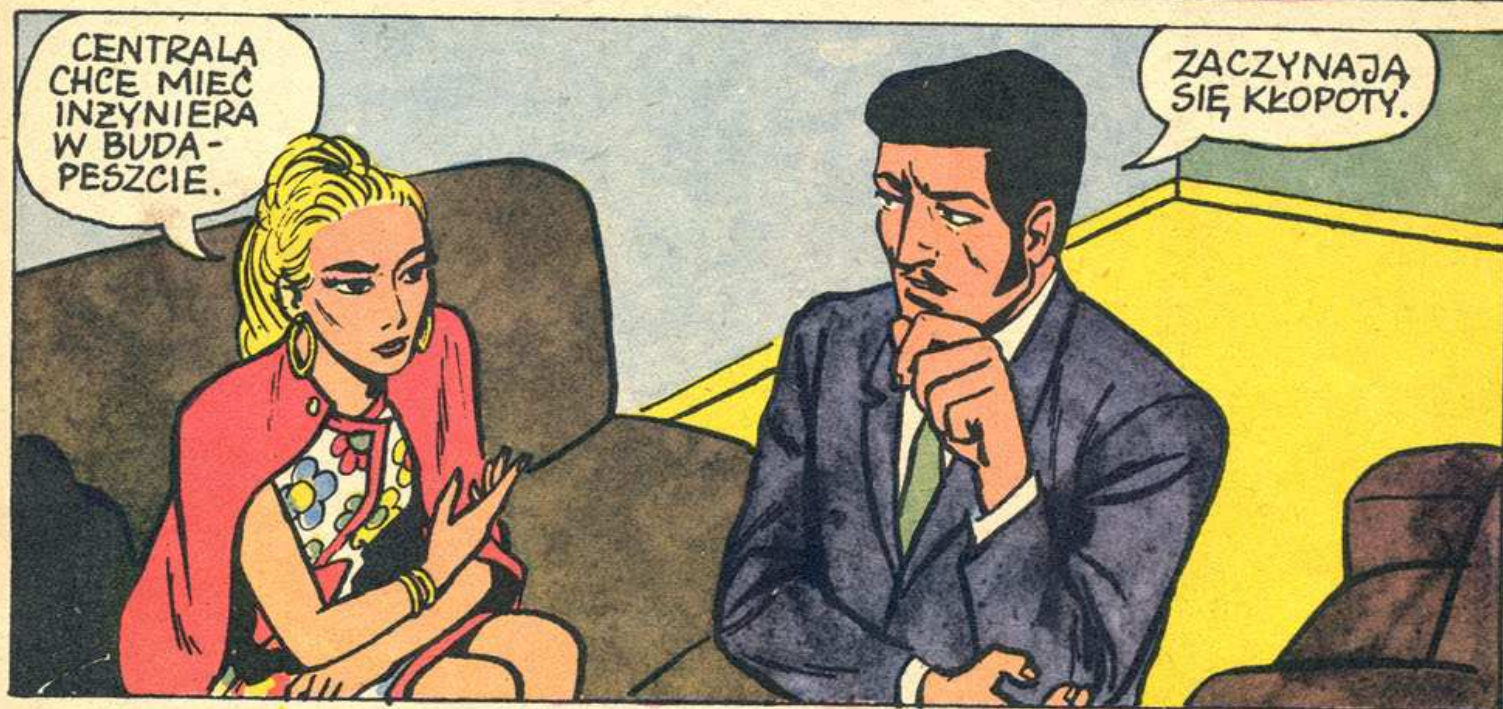
MAM DLA PANI POLECENIE . PROSZĘ,
ZAWIADOMIĆ INŻYNIERA,
ŻEBY PRZYJECHAŁ DO
BUDAPESTU.

INŻYNIER ZOSTAŁ
W ŻŁOTYCH PIASKACH.
NIE MAM
Z NIM
KONTAKTU.



NIE MOGĘ PANI
NIC PORADZIC.
TAKIE JEST
POLECENIE
CENTRALI.





PORUCZNIK MARZENA POINFORMOWAŁA ZBIKA O WYKONANYM ZADANIU. KAPITAŃ ZŁOŻYŁ ERICE WIZYTĘ W HOTELU „MITROPA”.

CHCIAŁEM Z PANIĄ POMÓWIC!

ZJAWIŁ SIĘ PAN W SAMĄ PORĘ....

CZKAŁEM W UMÓWIONYM MIEJSCU NA SZOŚCIE, KOŁO TRZECH DEBÓW. NIE PRZYJECHAŁA PANI. GDZIE TOWAR?!

TO JA CHCE PANĄ ZAPYTAĆ, CO TO WSZYSTKO ZNACZY?! I PROSZĘ MNIE PUŚCIC!

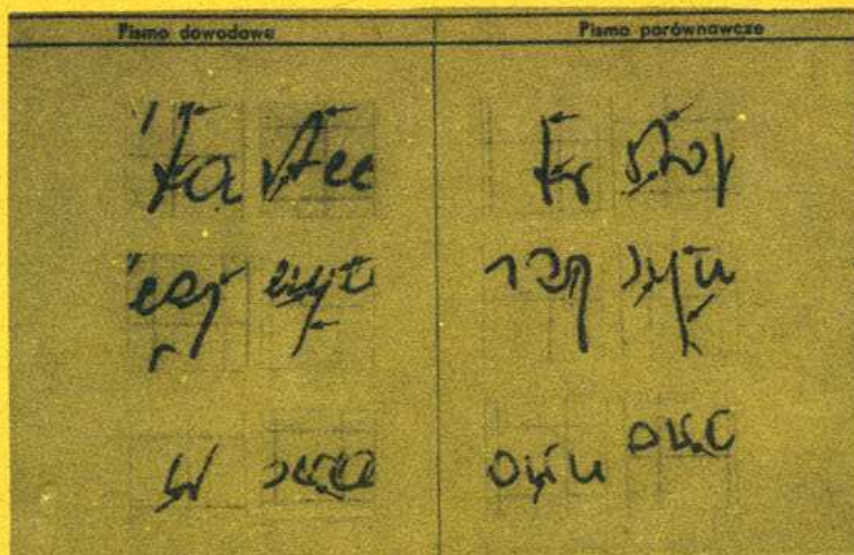
MUSZĘ SIĘ DOWIEDZIEĆ, GDZIE SĄ BRYLANTY!

W DOBRYM REKU. PROSZĘ SIĘ NIE MARTWIC, SAMĄ CZUWAM NAD TYM. PAN Z POLECENIA CENTRALI ZOSTANIE TUTAJ. SPOTKAMY SIĘ NA ULICY SZEGEDSKIEJ 5, MIESZKANIA 13

MAM NADZIEJĘ, ŻE TYM RAZEM PANI PRZYJDZIE...

LOKAL SIATKI PRZEMYTNICZEJ W BUDAPESZCIE.





NAUKA I TECHNIKA W SŁUŻBIE MO

Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej MO wykonuje m.in. ekspertyzy dokumentów. Badania kryminalistyczne dokumentów są jednym z bardziej złożonych badań.

W kryminalistyce za dokument uważa się każdy przedmiot zawierający jakąś treść pisaną, bez względu na technikę i formę znaków utrwalających tę treść oraz bez względu na podłoże, na którym ta treść została utrwalona.

W tym znaczeniu dokumentem jest zarówno list pisany odręcznie jak i na maszynie, a także drukowany dokument, banknot, czek, książeczka oszczędnościowa, rysunek, szkic, fotografia itp.

W zależności od rodzaju dokumentów, a także okoliczności sprawy badaniom podlegać mogą poszczególne części dokumentu, bądź też cały dokument, a więc podłoże, na którym zostały utrwalone określone znaki.

Badaniom podlegają także środki łączące poszczególne elementy dokumentu: środki klejące, zszywki itp.

Niektóre dokumenty posiadają specjalne zabezpieczenie chroniące je lub utrudniające podrobienie.

W praktyce występują dwie główne techniki fałszerstw dokumentów: podrabianie i przerabianie.

Przez podrabianie rozumie się wykonanie nowego dokumentu na wzór autentycznego.

Przerabianie dokumentu to wprowadzanie zmian do autentycznego dokumentu w drodze mechanicznego lub chemicznego usunięcia części treści i ewentualnego wpisania w to miejsce innego tekstu.

Badania dokumentów mają na celu ustalenie czy dokument jest autentyczny, względnie przerobiony lub podrobiony.

W wielu przypadkach badania mają na celu odtworzenie zniszczonego zapisu dla odczytania jego uprzedniej treści, określenia przeznaczenia bądź zidentyfikowania osoby, która to wykonała.

Ekspert MO może także ustalić na podstawie badanego dokumentu cechy osobowości autora i wykonawcy dokumentu oraz ustalić czy np. wykonały go dwie osoby. Może także ustalić przyrządy przy pomocy których dokument wykonano ewentualnie dokonano w nim zmian oraz czas i miejsce wykonania dokumentu.

ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

DO ODZNACZONYCH MEDALEM
"ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ"
NALEŻĄ JERZY HERUDA, CZŁONEK
OSP I GERARD WYLEZYCH, CZŁO-
NEK ORMO. URATOWALI ONI ŻYCIĘ
ALOJZEMU MEIZNEROWI, UPOŚLE-
DZONEMU UMYSŁOWO RENCISCIE.



2 III 1972
PIETROWICE
POW. RACIBÓRZ



DYM WYDOBYWA-
JĄCY SIĘ Z MIE-
KANIA ZAŁWAŻYŁA
PRZECHODZĄCĄ
ULICĄ 18 LETNIA
KRYSTYNA
NEWERLA.
NATYCHMIAST WEZ-
WAŁA NA RATUNEK
J. HERUDA
I G. WYLEZYCHA
GDYBY NIE ICH
SZYBKĄ POMOC
SPŁONAŁBY DOM
I CHORY CZŁOWIEK.





PORWANIE



KPT. ŻBIK ODBYWA
NIEZWYKŁĄ PODRÓŻ!

DALSZY CIĄG
NIEBEZPIECZNYCH PRZYGÓD
NASZEGO BOHATERA TROPIĄCEGO
SZAJKĘ PRZEMYTNIKÓW
ZNAJDZIECIE

W NASTĘPNYM ZESZYCIE
pt. „PORWANIE”!

KRONIKA MO — ROK 1944

W dniu 25 lipca 1944 r. jest już zorganizowana przez Kierownictwo Dowódcze Obwodu Lubelskiego Armii Ludowej **KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ** w Lublinie. Kadra oficerska i żołnierze partyzanckich oddziałów organizują niemalże wszystkie tutejsze jednostki MO: komendy powiatowe, posterunki gminne i gromadzkie oraz grupy specjalne i operacyjne milicji. Komenda MO powiatu Lublin utworzona została z oddziału partyzanckiego AL kpt. Tadeusza Niewinnego, ps. „Bartosz”, a część oddziału rozdzielono na posterunki. Komenda MO powiatu Zamość zorganizowana została z oddziału AL por. Matysza, ps. „Marek”.

W tym też czasie zostaje zorganizowana **KOMENDA WOJEWÓDZKA MO** w **RZESZOWIE** z brygady partyzanckiej Armii Ludowej im. Bartosza Głowackiego. Meldunki i kronika wydarzeń z tego okresu podają, że Komenda Wojewódzka MO liczyła 300 funkcjonariuszy MO, a działające na tych terenach oddziały i grupy specjalne w sile 30—100 funkcjonariuszy MO przeznaczone były do bezpośrednich walk z bandami reakcyjnego podziemia, szczególnie zaś w woj. rzeszowskim do walk z bandami nacjonalistów ukraińskich, tzw. UPA.

Organizowaniem tych jednostek MO oraz przede wszystkim koordynowaniem ich działalności kierowała Komenda Główna MO, która również w lipcu 1944 roku została powołana w Lublinie.

Struktura wewnętrzna Komendy Głównej MO z tego okresu obejmowała poszczególne działy służby MO: zewnętrznej (mundurowej), śledczej, polityczno-wychowawczej, ogólnoorganizacyjnej — w tym inspektorat kontroli terenowej i szkolenia oraz ogniwa kadrowe i administracyjne, transportu, łączności i zaopatrzenia.

